



FUNDACJA  
IM. STEFANA  
BATOREGO

ul. Sapieżyńska 10a  
00-215 Warszawa  
tel. 22 536 02 00  
fax 22 536 02 20  
batory@batory.org.pl  
www.batory.org.pl

Komunikat prasowy

Warszawa, 06.12.2017

## Fundacja im. Stefana Batorego przypomina: Teza o masowym fałszowaniu wyników wyborów w 2014r. nie znalazła żadnego potwierdzenia w dowodach

W związku z zarzutami o fałszowanie wyników wyborów samorządowych w 2014 roku i próbą uzasadnienia w ten sposób radykalnych zmian w prawie wyborczym Fundacja im. Stefana Batorego przypomina, iż do ówczesnego kryzysu zaufania przyczynił się przede wszystkim wysoki odsetek głosów nieważnych w wyborach do sejmików województw (18%). Zespołowi ekspertów Fundacji Batorego udało się – dzięki współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych i Państwową Komisją Wyborczą – uzyskać dostęp do oryginałów kart wyborczych i przeprowadzić badanie, które pozwoliło na ustalenie przyczyn problemu. „Winna” okazała się źle zaprojektowana karta do głosowania i nieprecyzyjna instrukcja dla wyborców. Teza o masowym fałszowaniu wyników w 2014 nie znalazła żadnego potwierdzenia w dowodach.

Specjaliści przebadali ponad 52 tys. kart do głosowania ze 100 losowo wybranych obwodów z całej Polski.

*„Dobór losowy pozwolił na wiarygodne oszacowanie skali zjawiska w całej Polsce. Okazało się, że w wyborach sejmikowych liczba głosów nieważnych oddanych bez żadnych skreśleń (tzw. pustych) była w 2014 zbliżona do liczby z 2010. Przyczyną wzrostu liczby głosów nieważnych, było dwuipółkrotnie częstsze zaznaczanie na karcie do głosowania więcej niż jednego kandydata: w 2010 r. oddano 466 tys. tzw. głosów „wielokrzyżykowych”, w 2014 r. – aż 1,16 mln.” – wyjaśnia dr **Adam Gendźwiłł**.*

Błędy były spowodowane zastosowaniem w 2014 roku kart do głosowania w formie broszury (tzw. książeczek) i nieprecyzyjna instrukcja dla wyborców. Część głosujących błędnie rozumiała, że aby oddać ważny głos trzeba zaznaczyć po jednym kandydacie na każdej kartce w broszurze traktując je jak odrębne karty wyborcze. Można szacować, że w ten sposób zmarnowało się o 690 000 głosów więcej niż w roku 2010. W grupie wyborców, którzy postavili wiele krzyżyków większość postawiła krzyżyk na każdej kartce w broszurze, choć do stwierdzenia nieważności głosu wystarczyły dwa krzyżyki przy nazwiskach kandydatów z różnych list. Podobne wzory zachowań wystąpiły we wszystkich badanych obwodach.

Co istotne, badanie wykazało, że błędne klasyfikowanie głosów ważnych i nieważnych przez komisje obwodowe zdarzało się sporadycznie i w nielicznych obwodach. Nie miało to znaczącego wpływu na wynik wyborów do sejmików – błędnie zaklasyfikowane głosy oddane na różne partie w znacznej mierze wzajemnie się znosiły.

Podstawową rekomendacją jaką eksperci sformułowali po zakończeniu badania był postulat odejścia w kolejnych wyborach od kart w formie broszur i powrót do kart jednostronnie zadrukowanych tzw. płacht. Pełne wnioski i rekomendacje z badania zostały opisane w raporcie [Nieważne głosy, ważny problem](#).

Warto przypomnieć także, że karty do głosowania z wyborów w 2014 r. (z losowo wybranej próby obwodów) są ciągle dostępne w archiwach państwowych i przed sformułowaniem oskarżeń należałoby się z nimi zapoznać.

Dezawuowanie wiarygodności procesu wyborczego, a w zwłaszcza wyborów, które się jeszcze nie odbyły, w szczególny sposób szkodzi sferze publicznej.

*„Podstawą oceny uczciwości i wiarygodności systemu wyborczego nie może być to, kto wygrywa a kto przegrywa. Wybory, którym ufają wszyscy obywatele reprezentujący różne poglądy i sympatie partyjne są niezbędne dla funkcjonowania demokracji. Są też najpewniej ostatnim akceptowanym sposobem pokojowego rozstrzygnięcia sporów politycznych. – mówi **Joanna Załuska**, dyrektor programu Masz Głos, Masz Wybór Fundacji im. Stefana Batorego*

Więcej informacji:

Marzena Płudowska  
Fundacja im. Stefana Batorego  
+48 508-850-464, [mpludowska@batory.org.pl](mailto:mpludowska@batory.org.pl)